Opłata pocztowa ryczałtem.

Nr. 1—3. Styczeń - Luty - Marzec 1933. Rok XVII

CZASOPISMO ADWOKATÓW POLSKICH

Kwartalnie 5 Zł. Poszczególny Nr. 2 zł.

ORGAN

ZWIĄZKU ADWOKATÓW POLSKICH

Wychodzi co miesiąca. Cena ogłoszeń wedle umowy.

Członkowie Związku A. P. otrzymują bezpłatnie.

Korespondencje do Redakcji: Lwów, Jagiellońska 8. — Telef. Redakcji i Prezydjum Związku 29-17.

Kto z Kolegów dba o przyszłość polskiej adwokatury, niech pamięta o związkowym funduszu koleżeńskiej pomocy dla polskich aplikantów im. Prezesa Dr. Antoniego Dziędzielewicza.

Przyszłość adwokatury w Polsce

(na marginesie obrad Zarządu Głównego Z. A. P.*)

Ani to proroctwo, ani wróżba. Wprawdzie mógłbym się powołać na to, co mówiłem już przed dwudziestoma laty i co odtąd powtarzałem przy każdej sposobności, a co w okresie ostatnich lat dwudziestu spełniło się całkowicie, — ale ani wówczas, ani dziś nie miałem i nie mam śmiesznej pretensji do jakiegoś prorokowania. — Mówiłem zawsze na podstawie ścisłych danych rzeczowych, a dziś, kiedy mamy nowy dekret prawa o ustroju adwokatury i cyfrowy statystyczny obraz jej obecnego stanu, wszelkie proroctwa o jej przyszłości są już najzupełniej zbyteczne. Wystarcza prosta kalkulacja.

Stan ogólny. Nadmierne przepełnienie adwokatury, zwłaszcza w jej najważniejszych ośrodkach, jest faktem już dokonanym. Stwierdza to samo prawo o ustroju adwokatury, uciekając się w art. 14 do upoważnienia Ministra Sprawiedliwości do rozporządzenia zamknięcia na czas określony listy adwokatów w poszczególnych miejscowościach. Środek ten, bez uprawnienia Ministra Sprawiedliwości do zamknięcia także list aplikantów adwokackich, prowadzonych odrębnie, (art. 3 l. 1 i 99) będzie jednak bezskuteczny i spóźniony nietylko dlatego, że go dotąd, mimo upływu prawie pół roku od dnia wprowadzenia nowego prawa (1. listopada 1932) nie zastosowano, ale zasadniczo dlatego, że nie może on uchylić przepełnienia już istniejącego tam właśnie, gdzie ono jest najdotkliwsze i najzgubniejsze w skutkach i gdzie takie zamknięcie list, chyba dopiero po dziesiątkach lat, mogłoby oddziałać. Na dziś działa art. 14 wręcz przeciwnie. Sama już możliwość takiego zamknięcia list spowodowała bowiem w ostatnich miesiącach znaczne wzmożenie się wpisów na listy adwokackie. A skutkami przepełnienia są już dziś: pauperyzacja stanu i wynikająca z niej niezdrowa konkurencja i merkantylizacja, zmuszająca adwokata do imania się roz-

*) Patrz dołączony protokół obrad z 25 i 26 listopada 1932.

maitych agend, które często nie licują z godnością stanu, albo obniżają jego powagę i znaczenie. Coraz więcej mnoży się w adwokaturze faktów, kolidujących już nietylko z godnością stanu i obowiązkami zawodu adwokackiego, ale nawet z kodeksem karnym. Wprawdzie art. 3 l. 2 nowego prawa ustrojowego wkłada na Izby Adwokackie obowiązek nadzoru nad zawodową działalnością członków adwokatury, oraz ustalania i krzewienia zasad etyki adwokackiej, ale ten pięknie brzmiący przepis pozostanie tem pewniej tylko frazesem, ileże takie ustalanie zasad etyki przez każdą Izbę Adwokacką (nie wiedzieć czy uchwałą Rady, czy Walnego Zgromadzenia art. 34 l. 5), a więc ustalenie tylko na okręg danej Izby, może tylko doprowadzić do jakiejś regjonalnej etyki izbowej, różnej, lub nawet sprzecznej z innemi Izbami

Doświadczenie dziesiątek lat wykazało zresztą, że zasady takie (oczywiście jednolite dla całej adwokatury danego państwa) są dobrym środkiem dla osiągania jednolitości orzecznictwa dyscyplinarnego, ale są bardzo słabym środkiem krzewienia etyki zawodowej, którą wytwarza tylko esprit de corps stanu i osobiste poczucie godności jego członków.

W tym kierunku nowe prawo o ustroju adwokatury nie przyniosło więc nic nowego. Adwokatura będzie pod naciskiem przepełnienia i pauperyzacji upadać dalej, zwłaszcza, że dostęp do niej nowe prawo ustrojowe ułatwia tak pod względem wymogów stanowych, jak i zawodowych. Nikt chyba bowiem nie będzie się łudzić tem, żeby wymagana art. 9 l. 2 „nieskazitelność charakteru" mogła być w przyszłości jakimś regulatorem, czy gwarancją, że do adwokatury znajdą dostęp tylko jednostki, które jako prawdziwa elita społeczna mogłaby stan ten podźwignąć z upadku i utrzymać go na wysokości jego zadań, — zwłaszcza, że o tej eufemistycznej i nieuchwytnej „nieskazitelności" będzie w ostatniej instancji decydować nie adwokatura, najbezpośredniej i najlepiej znająca kandydata, ale Sąd Najwyższy, nie znający go wcale (art. 13).

W parze z tem pójdzie obniżenie wymogów zawodowej kwalifikacji, jakiego dokonało nowe prawo ustrojowe, znosząc dotychczasowy wymóg aplikacji sądowej i dając wolność wykonywania adwokatury w całem państwie, bez wszelkiego względu na to, czy kandydat ma znajomość praw, obowiązujących tam, gdzie zamierza wykonywać zawód „obrony prawa" mimo, że ma obowiązek, wedle roty swego ślubowania, spełniać swój zawód „zgodnie z prawem... z całą sumiennością" (art. 12).

Uchylenie dotychczasowego wymogu aplikacji sądowej można słusznie nazwać ciosem zadanym adwokaturze, jeżeli się ją pojmuje szczerze w jej najrdzenniejszem zadaniu, jako „współczynnika wymiaru sprawiedliwości".

O znaczeniu i niezbędności aplikacji sądowej i to aplikacji zakończonej egzaminem sędziowskim, tylekroć już była mowa w projektach do prawa o ustroju adwokatury, przedkładanych przez Związek Adwokatów Polskich i w jego memorjałach, wnoszonych tak do Ministerstwa Sprawiedliwości, jak do Komisji Kodyfikacyjnej, a czytelnicy tego pisma znają te rzeczy tak dobrze, że nie potrzebuję ich tu powtarzać, zwłaszcza wobec tego, że cała adwokatura polska niejednokrotnie opowiedziała się za stanowiskiem Związku.

Wystarczy powiedzieć, że bez aplikacji sądowej adwokat stanie się w przyszłości czynnikiem niżej kwalifikowanym wymiaru sprawiedliwości, a może nawet un sujet négligeable, któremu nieraz będzie można wytknąć nieznajomość praktyki sądowej, odgrywającej tak wielką rolę w wymiarze sprawiedliwości...

Niewesoła więc przyszłość zapowiada się dla adwokatury wogóle na tle nowego jej ustroju, nie mówiąc już o zasadniczej kwestji jej niezawisłości, skrępowanej nadzorem państwowym, idącym tak daleko, że Minister Sprawiedliwości ma w każdym kierunku prawo do zarządzeń nadzorczych „ostatecznych i nie ulegających zaskarzeniu", z prawem do rozwiązania każdej Rady, nawet Naczelnej, i przeka-

zania ich czynności czasowo delegowanym przezeń osobom z pośród sędziów (art. 60).

Ale o wiele smutniejsza jeszcze przyszłość czeka adwokaturę polską, t. j. adwokaturę wykonywaną przez adwokatów polaków, tę, o której mieliśmy i mamy przekonanie, że w Państwie Polskiem powinna być trzonem i elitą całej adwokatury. O niej nowa ustawa ustrojowa zachowuje najzupełniejsze milczenie tak samo, jak ongiś milczały o niej ustawy austrjackie, niemieckie i rosyjskie.

Tu wystarczałaby już sama statystyka, która dowodzi, że adwokatura polska w liczbie ogólnej adwokatury w państwie jest już dziś w mniejszości wobec adwokatury, wykonywanej przez adwokatów narodowości żydowskiej i ruskiej, rosnącej z każdym dniem w przyspieszonem tempie, a znajdującej w nowym ustroju teren swojej ekspanzji na całe państwo. Wkrótce ta większość będzie większością Walnych Zgromadzeń wszystkich Izb Adwokackich, a z czasem także i Rad z tych zgromadzeń wychodzących *) — Ale nie dość tego.

Podczas gdy adwokatura żydowska jest solidarną i dąży solidarnie do rozszerzenia swoich wpływów i zdobyczy; podczas gdy adwokatura ruska, zorganizowana silnie w swoim Związku Adwokatów Ukraińskich**) bliska już skupienia w tym Związku wszystkich adwokatów ruskich, chce być „mózgiem swego narodu“ nietylko pod względem społecznym, ale nawet i politycznym.... adwokatura polska jest dziś właśnie, jakto trafnie stwierdził na ostatniem posiedzeniu Głównego Zarządu Kol. Dr. Witołd Jeszke, zupełnie „rozproszkowaną, **co stanowi źródło jej słabości**“... W Związku Adwokatów Polskich jest na całą kilkutysięczną liczbę adwokatów Polaków, zaledwie siedemset kilkudziesięciu członków, a zato w samej tylko Warszawie powstało w ostatnich czasach aż pięć nowych zrzeszeń, rozrywających między siebie członków (Koło Adwokatów Rzeczypospolitej Polskiej; Sekcja Adwokacka w Towarzystwie Prawniczem Polskiem; Narodowe Zrzeszenie Adwokatów; Zrzeszenie Adwokatów Socjalistycznych i Klub Adwokatów, nie licząc Polskiego Związku Prawników Kresowych, złożonego i kierowanego głównie przez adwokatów. Ponadto adwokaci Polacy wstępują do powstających świeżo lokalnych Związków adwokackich (Przemyśl, Stanisławów i in.) mimo, że są w nich narodowościowo w znikomej mniejszości.

Jakiż może być los adwokatury polskiej w przyszłości przy takiem niezrozumieniu jej dzisiejszej sytuacji i znaczenia zasady solidarności w organizacji?

Patrząc na to, nie chce się poprostu wierzyć, że to tasama adwokatura polska, która rozumiała te rzeczy jasno już w r. 1914, jeszcze za czasów zaborów, a wyznawała głośno i jednozgodnie tylekroć na Zjazdach Adwokatów Polskich. Czyżby odzyskanie wolności zamąciło te pojęcia, tak proste i niewątpliwe i pomięszało języki?

Nie wierzę temu, rozumiejąc raczej, że tylko ostatnie ciosy, jakie spadły na polską adwokaturę, ogłuszyły ją chwilowo i że znajdzie ona w sobie siłę i środki, żeby — jak powiedział Dr. Jeszke — rozpocząć „Nowe Życie“ pod staremi hasłami głoszonemi przez Związek od przeszło lat dwudziestu.

Hasła te i zadania dziś właśnie wskazują adwokaturze polskiej jedyną drogę jej pracy w przyszłości.

Dr. Antoni Dzięddzielewicz.

---

*) Bliższe szczegóły p. art. „O byt polskiej adwokatury“.
**) Patrz Artykuł „Adwokatura ruska“ w Nr. 10/12 z r. 1932.

*

Protokół

XX posiedzenia Zarządu Głównego Związku Adwokatów Polskich, odbytego w Warszawie w dniach 26 i 27 listopada 1932 r. w lokalu Rady Adwokackiej w Warszawie przy ulicy Królewskiej 16.

Obecni: członkowie Zarządu Głównego i Delegaci Oddziałów: 1) Karol Argasiński ze Lwowa, 2) Bolesław Bielawski z Warszawy, 3) Bruno Blumenfeld ze Lwowa, 4) Szczęsny Borowczyk z Nowego Sącza, 5) Władysław Chmielewski z Poznania, 6) Marjan Doerfer z Torunia, 7) Ignacy Dziedzic z Torunia, 8) Mieczysław Engiel z Wilna, 9) Tadeusz Janiszewski ze Lwowa, 10) Witold Jeszke z Poznania, 11) Stanisław Kalinowski z Lublina, 12) Henryk Konic z Warszawy, 13) Jan Kręglewski z Poznania, 14) Edmund Łukanowski z Katowic, 15) Zygmunt Nagórski z Warszawy, 16) Zygmunt Nowosielski z Poznania, 17) Leon Nowodworski z Warszawy, 18) Stefan Osmólski z Poznania, 19) Jan Pieracki ze Lwowa, 20) Cezary Ponikowski z Warszawy, 21) Stefan Radajewski z Katowic, 22) Stanisław Rowiński z Krakowa, 23) Wacław Szumański z Warszawy, 24) Artur Till ze Lwowa.

Usprawiedliwili telegraficznie nieobecność Prezes Antoni DzięDzielewicz, Stefan Cygański z Łodzi, Bolesław Jagielski z Poznania i Stanisław Kobyliński z Katowic.

Porządek obrad podany w Nr. 10—12 z r. 1932.

Posiedzenie z dnia 26 listopada 1932 r. przedpołudniowe.

1. Z powodu nieobecności Prezesa otworzył posiedzenie i objął przewodnictwo Wiceprezes Cezary Ponikowski, powołując do prowadzenia protokołu — w zastępstwie nieobecnego sekretarza kol. Janiszewskiego — kol. Leona Nowodworskiego.

Po stwierdzeniu legitymacyj delegatów i kompletu, przewodniczący otworzył obrady.

2. Na wniosek kol. A. Tilla postanowiono zaniechać odczytywania protokołu XIX posiedzenia Z. Gł., jako ogłoszonego w Nrze 5 i 6 „Czasopisma Adwokatów Polskich" z roku 1932 i uważać protokół ten za przyjęty.

3. Wiceprezes dr. B. Blumenfeld złożył sprawozdanie z działalności Wydziału Wykonawczego za czas od daty ostatniego posiedzenia Zarządu, nadmieniając, że Wydział wykonał wszystkie uchwały ostatniego posiedzenia Zarządu Głównego i złożył, gdzie należy, wypływające z tych uchwał memorjały, załatwiał sprawy bieżące, wreszcie zajął się przygotowaniem spraw, umieszczonych na porządku obrad dzisiejszego posiedzenia.

Na zapytanie kol. M. Engla, czy Wydział Wykonawczy zajmował się sprawą stosunku Związku Adwokatów Polskich do innych organizacyj adwokackich o wyraźnem zabarwieniu politycznem, jak naprzykład „Koło Adwokatów Rzeczypospolitej Polskiej" i „Narodowe Zrzeszenie Adwokatów", dr. Blumenfeld wyjaśnił, że sprawą tą Wydział zajmował się z powodu zapytania dra Witolda Jeszkego co do możności udziału członków Związku Adwokatów Polskich w Kole Adwokatów Rzeczypospolitej Polskiej i w jego władzach: wychodząc z założenia, że — co już nieraz było stwierdzane w uchwałach Zarządu Głównego — Związek Adwokatów Polskich jest organizacją zawodową apolityczną i pozapartyjną, Wydział Wykonawczy odpowiedział, że nie widzi co do tego przeszkód. Takie same jest stanowisko Wydziału w stosunku do innych zrzeszeń adwokackich, zwłaszcza zrzeszeń o charakterze towarzyskim — gdyż Związek Adwokatów Polskich jest organizacją czysto zawodową, której zadaniem jest jednoczenie całej adwokatury polskiej.

Kol. Till zwraca uwagę, że powyższa kwestja była już rozpatrywana na ostatniem posiedzeniu Zarządu Głównego i że Związek Adwokatów Polskich musi dążyć do skonsolidowania całej adwokatury polskiej.

Bez dalszej dyskusji sprawozdanie Wydziału Wykonawczego przyjęto do wiadomości.

4. Kol. Argasiński, jako skarbnik, złożył sprawozdanie kasowe, podkreślając, że wpłaty poszczególnych Oddziałów z tytułu składek były w okresie sprawozdawczym bardzo niewielkie, wskutek czego stan kasy przedstawia się niepomyślnie. Ze strony Oddziałów odzywają się głosy, iż składki są za wysokie, ale nie może być mowy o ich obniżeniu, bo i przy dotychczosowej wysokości wpływ ze składek wystarcza zaledwie na pokrycie niezbędnych wydatków. Oddziały Poznański i Warszawski wpłaciły zadeklarowane na ostatniem posiedzeniu Zarządu Głównego kwoty po 500 zł. na pokrycie zaległych składek Z. A. P. na rzecz Międzynarodowego Związku Adwokatów.

W dyskusji nad sprawozdaniem Skarbnika kol. M. Engiel zaznacza, że należałoby przynaglić Oddziały, zalegające w składkach, o jaknajrychlejsze uregulowanie zaległości.

Kol. Argasiński podkreśla, że do terminowego wpłacania składek poczuwać się powinny zwłaszcza Oddziały, które nie przejawiają większej działalności w innym zakresie, lub których działalność nie jest związana z ponoszeniem znaczniejszych kosztów, pod tym bowiem względem pomiędzy Oddziałami zachodzą znaczne różnice.

Kol. Z. Nagórski zauważa, że jeśli idzie o składki zaległe, to można liczyć na ściągnięcie tylko części zaległości; natomiast wyjścia z trudności budżetowych należałoby szukać w położeniu większego nacisku na oszczędności; jedną z poważniejszych pozycyj wydatków jest niewątpliwie, zwrot członkom Zarządu Głównego kosztów podróży na posiedzenia; wprawdzie w dzisiejszych czasach trudno wymagać, by członkowie Zarządu ponosili te koszty z własnej kieszeni, ale możnaby pozostawić tę kwestję Oddziałom do autonomicznego załatwienia w sensie bądź zaniechania zwrotu wspomnianych kosztów w tych czy innych wypadkach, bądź pokrywania ich przez poszczególne Oddziały, co odciążyłoby znacznie kasę Zarządu Głównego.

Kol. I. Dziedzic sądzi, że w dzisiejszych warunkach składka 4 zł. miesięcznie jest za wysoka i że należałoby upoważnić poszczególne Oddziały do jej obniżenia; co się tyczy kosztów podróży zwraca uwagę, że Zarząd Główny pokrywa tylko koszty podróży swych członków, a Oddziały pokrywają koszty podróży swych delegatów. Skoro mowa o potrzebie oszczędności, należałoby się zastanowić nad ewentualnością zastąpienia wydawnictwa „Czasopisma“, które obejmuje przeważnie materjały o charakterze organizacyjnym, a pociąga znaczne koszty, przez perjodyczne komunikaty Zarządu Głównego, odbijane na hektografie.

Sprawozdanie Skarbnika przyjęto do wiadomości, w sprawach zaś, poruszonych w dyskusji, żadnych uchwał nie powzięto.

5. Kol. J. Kręglewski przedstawił sprawozdanie z działalności Oddziału Poznańskiego. Stan liczebny członków Oddziału pozostał bez zmiany; w okresie sprawozdawczym urządzono siedem zebrań o charakterze referatowo - dyskusyjnym; poruszono myśl prowadzenia przez Związek — na użytek członków kartoteki dla stałego systematycznego notowania wszelkich zmian ustawodawczych i rozważana jest możliwość praktycznego wykonania tego projektu. Wobec nieporozumień, jakie wynikły wśród członków Oddziału w kwietniu r. b. na tle wyborów do Rady Adwokackiej, w łonie Zarządu poruszono kwestję, czy nie należałoby zaniechać udziału Związku w akcji wyborczej przy wyborach do Rady Adwokackiej, jednakże i Zarząd i Walne Zgromadzenie Oddziału zajęło odmienne stanowisko, uchwalając, by Oddział wystawił przy wyborach swoją listę kandydatów; z listy tej weszło: do Rady Adwokackiej dwunastu kandydatów na ogólną liczbę 15 członków, do Sądu dyscyplinarnego 10 kandydatów na ogólną liczbę 12 członków.

Kol. M. Engiel przedstawił sprawozdanie z działalności Oddziału Wileńskiego. W Wilnie Oddział Z. A. P. jest jedynem zrzeszeniem adwokackiem. Oddział nie posiada własnego lokalu, ale Zarząd zbiera się często dla omawiania wyłaniających się spraw bieżących z dziedziny życia adwokackiego; w okresie sprawozdawczym omawiano w szczególności sprawę zamknięcia listy adwokatów oraz kwestję możności pobierania przez adwokatów dodatkowego honorarjum w zależności od wyniku sprawy, w związku z ankietą Naczelnej Rady Adwokackiej w tym przedmiocie. Oddział bierze również stale udział w kierunku organizacji władz samorządu adwokackiego; w wyniku ostatnich wyborów do Rady Adwokackiej weszło 4 członków Związku na ogólną liczbę 8, i do Sądu dyscyplinarnego również 4 członków Związku na ogólną liczbę 8.

Kol. S. Rowiński przedstawił sprawozdanie z działalności Oddziału Krakowskiego. Liczba członków Oddziału spadła o 10%, przyczyną tego jest niemożność płacenia składek, wskutek ogólnej ciężkiej sytuacji materjalnej; oczekiwać jednak należy napływu nowych członków, w związku ze skróceniem okresu aplikacji adwokackiej tak, że powstałe luki wypełnia się. Oddział urządzał zebrania odczytowe wspólnie z Towarzystwem Prawniczem i miejscowym Oddziałem Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów, co spowodowało większą frekwencję i zainteresowanie; między innemi jeden odczyt był poświęcony nowej ustawie o postępowaniu egzekucyjnem sądowem, sześć wieczorów nowemu Kodeksowi Postępowania Cywilnego; referentami są przeważnie adwokaci-członkowie Związku, rzadziej sędziowie i członkowie Prokuratorji Generalnej. Przeważną część kosztów urządzania odczytów (sala i światło) ponosi Oddział Związku.

Przy ostatnich wyborach do organów samorządu adwokackiego Oddział Związku nie wystawiał własnej listy kandydatów, ale był w kontakcie z komitetem, utworzonym przez poszczególne grupy miejscowej adwokatury, przyczem wszyscy kandydaci, wysuwani przez Związek do Rady Adwokackiej i Sądu Dyscyplinarnego, zostali wybrani; 1/3 część członków nowej Rady Adwokackiej należy do Związku.

Kol. I. Dziedzic przedstawił sprawozdanie z działalności Oddziału Toruńskiego. Związek jest tam jedynem zrzeszeniem adwokackiem, żadnych tarć niema, przeciwnie istnieje pełne porozumienie. — W okresie sprawozdawczym Oddział prowadził pracę codzienną, nic specjalnie nowego nie zaszło.

Kol. S. Kalinowski przedstawił sprawozdanie z działalności Oddziału Lubelskiego. Oddział nie przejawia większej działalności; tłómaczy się to tem, że jeśli idzie o zagadnienia natury zawodowej znajdują one załatwienie w Radzie Adwokackiej, przytem nie zachodzą żadne rozdźwięki pomiędzy organem urzędowym adwokatury a Zarządem Oddziału Związku, działalność zaś odczytowo-referatowa ogniskuje się w miejscowem Towarzystwie Prawniczem, które skupia to samo grono ludzi, co Oddział Związku. Wzmożeniu działalności Oddziału stoi wreszcie na przeszkodzie terytorjalne rozsiedlenie członków Oddziału z których większość zamieszkuje poza Lublinem — mianowicie w Kielcach, Radomiu i Zamościu. Składki wpływają nieterminowo, a trudność ich ściągania pochodzi stąd, że istnieją znaczne zaległości w składkach urzędowych — na potrzeby Izby, spowodowane wysokiemi opłatami na fundusz zapomóg pośmiertnych (75 zł. za każdy wypadek śmierci — przyczem co do tego funduszu istniało połączenie Izb Lubelskiej i Łuckiej). Obecnie wskutek powiększenia Izby Adwokackiej i połączenie Izby Łuckiej z Lubelską Oddział Związku rozwinąć będzie mógł żywszą działalność.

Kol. E. Łukanowski przedstawił sprawozdanie z działalności Oddziału Katowickiego. Oddział liczy obecnie 51 członków, składki wpływaję leniwie, działalność jest niezbyt ożywiona, co jest skutkiem ogólnych warunków życia kulturalnego i towarzyskiego na Śląsku. Oddział wziął udział w akcji wyborczej do nowej Rady Adwokackiej; przy wyborach tych wytworzyła się trudna sytuacja wskutek połączenia odrębnych dotąd Izb Adwokackich: Katowickiej i Cieszyńskiej, z których ostatnia liczy 114 adwokatów, w 95% s t a n o w i ą c y c h ż y w i o ł n i e p o l s k i. Wobec tego Oddział Związku w Katowicach podjął inicjatywę porozumienia się z miejscowym Oddziałem „Koła Adwokatów Rzeczypospolitej Polskiej“ celem wystawienia wspólnej listy kandydatów. Jednak porozumienie nie doszło do skutku z powodu żądań „Koła“ co do liczby kandydatów z jego ramienia. Wskutek tego samodzielna lista Oddziału, nie przeszła, a wybrany skład Rady Adwokackiej i Sądu Dyscyplinarnego budzić może szereg zastrzeżeń.

Kol. W. Szumański przedstawił sprawozdanie z działalności Oddziału Warszawskiego, zaznaczając, że Oddział ten jest jedną z wielu organizacyj adwokackich, działających na terenie stolicy; istnieją tu mianowicie i rozwijają działalność: 1) Narodowe Zrzeszenie Adwokatów, — 2) Koło Adwokatów Rzeczypospolitej Polskiej, 3) Sekcja Adwokacka — w łonie Stowarzyszenia Prawników Polskich, powstałego po zawieszeniu dawnego Koła Prawników Polskich, 4) Zrzeszenie Adwokatów Socjalistów, 5) Stowarzyszenie Adwokatów, grupujące adwokatów wyznania mojżeszowego, 6) Klub Adwokatów, skupiający przeważnie adwokatów młodszych, 7) Polski Związek Prawników Kresowych, w którym przeważną część członków stanowią adwokaci. Poza tem, jeśli idzie o działalność odczytowo-naukową, odbywa się ona również na gruncie „T o w a r z y s t w a Prawniczego w Warszawie“ i innych organizacyj prawniczych. Wszystko to sprawia, że działalność Oddziału Związku nie jest dość intensywna, zwłaszcza, że szereg jego członków należy jednocześnie do innych zrzeszeń i ugrupowań oraz bierze udział w organach urzędowych miejscowej Izby Adwokackiej. Przy ostatnich wyborach do tych organów Oddział Związku wziął udział przez swych delegatów w Komisji porozumiewawczej, utworzonej przez zrzeszenia wymienione wyżej pod 1), 3), 4), 6) i 7), która ułożyła wspólną listę kandydatów do Rady Adwokackiej i Sądu Dyscyplinarnego; z małemi tylko wyjątkami kandydaci z tej listy zostali wybrani.

Kol. A. Till złożył sprawozdanie z działalności Oddziału Lwowskiego, przedstawiając przytem smutny obraz stosunków narodowościowych w miejscowej adwokaturze.

W okresie sprawozdawczym Oddział Związku zorganizował szereg wieczorów dyskusyjnych, poświęconych nowym ustawom o ulgach dla rolnictwa i szereg systematycznych wykładów o nowym Kodeksie Postępowania Cywilnego.

Wobec tego, że C. Ponikowski zmuszony był opuścić zebranie do dalszego prze-

wodnictwa obradom zaproszono kol. H. Konica.

W dyskusji nad sprawozdaniami Oddziałów poruszono kwestję stosunku Z. A. P. do innych zrzeszeń adwokackich, podkreślając, że zadaniem Z. A. P. — wobec utworzenia się szeregu zrzeszeń adwokackich o charakterze politycznym — jest dołożenie wysiłków, aby ich działalność nie powodowała rozbijania adwokatury polskiej, dążenie do jej konsolidacji i łagodzenia w tym celu antagonizmów politycznych; — podnoszono potrzebę wybitnego wzmożenia zbyt nikłej, jak dotąd, działalności Warszawskiego Oddziału Z. A. P., jako jego przedstawicielstwa w Stolicy Państwa; omawiano kwestje stosunku poszczególnych Oddziałów do urzędowych władz Izb Adwokackich oraz stanowiska i roli Oddziałów przy wyborach do tych władz.

W wyniku dyskusji na wniosek kol. A. Tilla, uzupełniony poprawkami kol. Z. Nagórskiego, Zarząd Główny powziął następującą uchwałę:

Zważywszy,

że Związek Adwokatów Polskich był i jest organizacją ściśle i bezwzględnie apolityczną i pozapartyjną, a wobec tego nie uczestniczy w jakiejkolwiek działalności o charakterze politycznym, wszelkie zaś kwestje zawodowe omawia i omawiać może jedynie pod powyższym, ściśle rzeczowym kątem widzenia,

Zarząd Główny Związku Adwokatów Polskich zaleca wszystkim Oddziałom Związku, aby przy wyborach do władz Izb Adwokackich dążyły:

1. do łagodzenia antagonizmów, powstających w łonie adwokatury na tle różnicy poglądów politycznych;

2. do powoływania do władz korporacyjnych osób, dających gwarancję utrzymania adwokatury polskiej na wysokim poziomie etycznym, zawodowym i obywatelskim.

Kończąc obrady przedpołudniowe, postanowiono wysłać w imieniu zebranych członków Z. G. depeszę do Prezesa Związku A. Dziędzielewicza z wypowiedzeniem żalu, że nie mogą mieć Czcigodnego Prezesa w swoim gronie i prowadzić obrad pod Jego przewodnictwem, oraz z wyrazami czci i życzeń zdrowia.

Posiedzenie z dnia 26 listopada popołudniowe.

Obrady prowadzono w dalszym ciągu pod przewodnictwem kol. H. Konica.

6. Sprawę objętą punktem 6-ym porządku obrad, przesunięto, przystępując do łącznego traktowania spraw objętych punktem 7-ym i 8-ym.

7 i 8. Kol. Z. Nagórski zreferował sprawę nowego ustroju adwokatury, wysuwając na plan pierwszy art. 10 i 11 nowego prawa, które ułatwiają bardzo znacznie wykonywanie adwokatury — w porównaniu do stanu dotychczasowego, bez dostatecznej gwarancji należytego przygotowania zawodowego. Jeśli zrozumiałe jest ułatwianie dostępu do adwokatury dla sędziów (choć i tu zbyt skrócono wymagane stage), ludzi pokrewnego zawodu, odpowiadających tym samym wymaganiom wykształcenia, co adwokaci, przyzwyczajonych do współpracy z nimi, — to natomiast poważne wątpliwości wywołuje ułatwienie dostępu do adwokatury sędziom wojskowym a zwłaszcza urzędnikom administracyjnym — ludziom przywykłym do zasad dyscypliny hierarchicznej; zwłaszcza ustęp 3 art. 11-ego nastręcza bardzo poważne zastrzeżenia; należy przytem zaznaczyć, że korzystanie przez Ministra z uprawnień art. 14-ego może spowodować wyłączną rekrutację adwokatury z pośród byłych urzędników i wpływać w ten sposób na zmianę oblicza adwokatury.

Zastrzeżenia budzi również sposób unormowania w nowem prawie przygotowania do zawodu; zupełne pominięcie obowiązkowej aplikacji sądowej, stanowiącej wspólną szkołę praktyczną przyszłych sędziów i adwokatów, może dać ujemne wyniki.

Co do możności zamykania list adwokatów, pomijając już kwestję, czy — w zasadzie — jest rzeczą wskazaną stosowanie takiego mechanicznego środka dla przeciwdziałania zjawiskom społecznym, — i praktyczne zastosowanie art. 14 prawa o ustroju adwokatury stoi pod znakiem zapytania, ileże przewiduje on jedynie zamykanie listy adwokatów, nie mówiąc nic o liście aplikantów adwokackich, a zarazem ogranicza możność jednoczesnego zamknięcia listy co najwyżej do obszaru dziesięciu sądów okręgowych.

Wzakresie sądownictwa dyscyplinarnego wątpliwości wywołuje dwutorowość odwołania od wyroków sądów dyscyplinarnych pierwszej instancji, zwłaszcza, że skierowanie sprawy nie do Sądu Dyscyplinarnego Odwoławczego przy Naczelnej Radzie Adwokackiej lecz do Senatu Dyscyplinarnego przy Sądzie Najwyższym zależy od udziału prokuratora w postępowaniu w pierwszej instancji, a udział taki zależy całkowicie od jego uznania. Nie została

również zapewniona jednolitość rzecznictwa dyscyplinarnego. To ostatnie zagadnienie trzeba będzie należycie ująć w regulaminach Rad Adwokackich.

Co się tyczy organizacji Naczelnej Rady Adwokackiej, to przedewszystkiem powołanie jej z nominacji na pierwszy okres istnienia — jest sprzeczne z założeniem prawa o ustroju adwokatury. Poza tem skład Rady Naczelnej, przewidziany w art. 49, wobec którego znaczna część członków Rady Naczelnej mieszkać będzie poza jej siedzibą, stworzyć może sytuację, utrudniającą należytą i sprawną jej działalność. — Koniecznem jest podjąć przynajmniej kroki celem zapewnienia przyjezdnym członkom Rady Naczelnej bezpłatnych biletów kolejowych.

Zakres władzy nadzorczej Ministra Sprawiedliwości nad samorządem adwokackim idzie bardzo daleko, zwłaszcza, że decyzje Ministra w tej mierze są, wedle art. 59-go, ostateczne i nie ulegają zaskarżeniu.

Przechodząc do pytania, co może i powinien uczynić praktycznie Związek Adwokatów Polskich wobec zastrzeżeń, jakie nastręcza nowe prawo o ustroju adwokatury, i jego braków, referent sądzi, że w sprawach z a s a d n i c z y c h, jak kwestje ułatwienia dostępu do adwokatury, skasowania aplikacji sądowej, jako koniecznego stadjum przygotowania do zawodu adwokackiego, zbyt wielkiego wzmocnienia nadzoru państwowego nad samorządem adwokackim, dwutorowości odwołania w postępowaniu dyscyplinarnem — Związek powinien wypowiedzieć swe stanowisko i dążyć do zmiany odnośnych przepisów. Ponadto szereg wad i braków nowego prawa, między innemi w kwestji zapewnienia jednolitości rzecznictwa dyscyplinarnego, może usunąć odpowiednia wykładnia odnośnych przepisów. W tej pracy interpretacyjnej Związek powinien wziąć udział, zachęcając do publicznego wypowiadania poglądów i zalecając Oddziałom, aby na użytek Rad Adwokackich formułowały odnośne dezyderaty i starały się o ich wcielenie w życie.

Przewodniczący otworzył dyskusję.

Kol. J. Kręglewski zgadza się z końcowemi wywodami referenta.

Co do art. 10 i 11 powstaje istotnie kwestja, czy przepisy te w praktyce nie przekreślają zasady art. 9. Natomiast niesłuszne jest stanowisko referenta, jakoby one były wynikiem tendencyj politycznych władzy państwowej, zamierzającej tą drogą wywierać wpływ na skład adwokatury.

Zastrzeżenie budzi przepis art. 13, wedle którego odwołania od decyzji Rad Adwokackich co do odmowy wpisu na listę rozstrzyga Sąd Najwyższy; zaznaczyć przytem należy, że odwołanie decyzyj, stanowiących wykreślenie z listy, należeć będą do właściwości Naczelnej Rady Adwokackiej, a więc i tu istnieje wybitna dwutorowość.

Co do sądownictwa dyscyplinarnego — art. 66, ustanawiający przedawnienie w postępowaniu dyscyplinarnem, jest niezgodny z zasadami etyki adwokackiej. Zmian wymaga również unormowanie składu liczebnego Naczelnej Rady Adwokackiej i zakresu jej prac.

W kwestji egzaminów adwokackich mówca rzuca myśl utworzenia jednej Komisji Egzaminacyjnej w Warszawie dla całego Państwa, tą bowiem drogą da się osiągnąć ujednostajnienie wymagań i zapobieżenie nienależytemu traktowaniu egzaminów przez poszczególne Izby. Szereg niejasności i niedociągnięć prawa w zakresie działalności rzeczników dyscyplinarnych, w kwestji wyborów do władz Izby i t. p. można będzie usunąć w drodze wykładni; w szczególności pożądanem jest opracowanie wzorowego regulaminu Rad Adwokackich.

Mówca sądzi, że zachodzi konieczność podjęcia przez Związek p r a c y i n t e r p r e t a c y j n e j nad nowem prawem; w kwestji zaś zamykania list Związek powinien zająć się o p r a c o w a n i e m s t a t y s t y k i a d w o k a t u r y w P o l s c e.

Kol. L. Nowodworski podnosi, że jeśli idzie o kwestję ustosunkowania się Związku A. P. do nowego prawa o ustroju adwokatury, to już z dotychczasowej dyskusji wyłaniają się dwa zagadnienia: 1) dążenie do zmiany poszczególnych przepisów nowego prawa i 2) współudział w wykładni niejasnych jego przepisów oraz w opracowaniu wzorowego regulaminu Rad Adwokackich, mającego zapełnić pewne luki ustawy, np. w kierunku zapewnienia jednolitej działalności rzeczników dyscyplinarnych danej Rady Adwokackiej. Historja wydania nowego prawa o ustroju adwokatury każe przypuszczać, że osiągnięcie jego zmian w najbliższej przyszłości nie będzie, zapewne łatwem. Nie znaczy to, by założyć ręce.

Jednakże najpilniejszem jest zagadnienie drugie, by praca Związku w tym kierunku nie okazała się spóźnioną, zwłaszcza, że kwestja opracowania przez Rady Adwokackie swych r e g u l a m i n ó w jest z natury rzeczy, sprawą nagłą; należy przeto jaknajrychlej ustalić pewne zasady i wskazówki, których potrzebę Związek uznaje.

Co do podniesionej przez kol. Nagórskiego kwestji zamykania list adwokatów,

Związek — w myśl dotychczasowego swego stanowiska w tej sprawie — powinien raczej dążyć do rozszerzenia przepisu art. 14, który w dotychczasowem brzmieniu może się okazać niewystarczającym w praktycznem zastosowaniu, nie zaś do jego skasowania.

Kol. W. Jeszke za zasadniczy błąd nowego statutu uważa zniesienie dla przyszłych adwokatów obowiązkowej aplikacji sądowej; natomiast przepis art. 11 nie jest niebezpieczny, zwłaszcza, że użyte w nim określenie „na stanowiskach o charakterze prawniczym" nadaje się do różnej wykładni. Art. 14, przewidujący zamykanie list w poszczególnych okręgach, da możność hamowania skutków wolnoprzesiedlności.

Zastanowić się należy, czy adwokatura nie powinna pod mocą dawnego prawa zacząć nowego życia. Jako główne wytyczne trzeba wysunąć: 1) uwolnienie organizacji adwokatury, jako zawodu, od wpływów politycznych, 2) przeciwdziałanie rozproszkowaniu adwokatury, stanowiącemu źródło jej słabości, dążenie do utworzenia jednego Związku czy do odpowiedniej reorganizacji Związku Adwokatów Polskich.

Kol. B. Bielawski podziela zdanie, że organizacje zawodowe adwokatury i Związek Adwokatów Polskich powinny być apolityczne; tylko apolityczność w adwokaturze nie wyklucza niezależności i niezawisłości — inaczej przekreśliłoby się wartość adwokatury. Nie jest dobrze, jeśli wszystkie czynniki współdziałające w Państwie, są nastrojone unisono; muszą się ścierać zagadnienia i tendencje, reprezentowane przez poszczególne środowiska. Do roli adwokatury w Państwie przywiązane jest właśnie reprezentowanie jej niezawisłości; w tej zaś dziedzinie nowe prawo o ustroju adwokatury zawiera poważne odchylenia. Pozatem jest szereg innych wad. Wadą zasadniczą jest, że skargi na odmowę przyjęcia do adwokatury idą do Sądu Najwyższego, który, z natury rzeczy, ma tryb myślenia kasacyjny; odwołanie takie byłoby dobre, gdyby szło tylko o kwalifikacje formalne, ale nie tam, gdzie w grę wchodzą kwalifikacje etyczne. Skład Rady Naczelnej powinien zapewnić większą liczbę adwokatów z Warszawy, inaczej trudno będzie postawić należycie jej działalność.

Nie należy stawiać ograniczeń co do przechodzenia do adwokatury sędziów, zwłaszcza, iż doświadczenie poucza, że następuje tu szybka asymilacja: gorszy jest napływ do adwokatury b. urzędników, ale wysiłki powinny iść nie w kierunku zwalczania samej zasady, ile raczej w kierunku wzmocnienia wymagań co do kwalifikacyj i utrudnienia przez to dostępu.

Organizacja rzeczników dyscyplinarnych może być załatwiona regulaminowo; zadaniem Związku jest, by organizacja ta wypadła w poszczególnych Izbach jednolicie z uwzględnieniem wszędzie zasady, że poszczególni rzecznicy danej Rady Adwokackiej tworzą jednolite kolegjum, działające pod kierunkiem przewodniczącego — z ramienia Rady Adwokackiej.

Zniesienie aplikacji sądowej dyktuje potrzebę wysiłków w celu należytego zorganizowania aplikacji adwokackiej; tu też otwiera się pole działania dla Związku.

Wadą nowego prawa o ustroju adwokatury jest zupełna t. zw. wolnoprzesiedlność adwokatów: w zależności jedynie od kwalifikacyj etycznych, o czem w ostatniej instancji rozstrzyga Sąd Najwyższy. Zamykanie list mogłoby stanowić pewne remedium, ale w art. 14 rzecz ta została źle ujęta, a wskutek tego może dać mało korzyści praktycznych; liczba 10-ciu okręgów, w których zamknięcie list może jednocześnie nastąpić, jest zbyt szczupła, pozostałe bowiem okręgi stać będą wówczas otworem. Terenami najbardziej zagrożonemi przez inwazję czynników, niepożądanych pod względem państwowo-narodowościowym, są Wołyń i Kresy Wschodnie; pozatem ośrodkami reprezentacyjnymi, mającemi największy wpływ na życie adwokatury w Państwie, są Warszawa, Lwów i Poznań; to też jednoczesne zamknięcie list adwokatów tu i tam mogłoby dać pewien wynik praktyczny.

Kol. J. Pieracki uważa za błędne postanowienie art. 59 prawa o ustroju adwokatury o równorzędnym nadzorze nad działalnością Rad Adwokackich ze strony Rady Naczelnej i Ministra Sprawiedliwości. Co do zamykania listy jest to wogóle, zdaniem mówcy, środek problematyczny, zwłaszcza ze trzeba tu mieć na uwadze nie tylko względy polityczne, ale i zawodowe (kwestja pauperyzacji adwokatury); przewidziane w art. 14 jednoczesne zamknięcie listy conajwyżej w dziesięciu okręgach do niczego nie doprowadzi. Zwrócić należy uwagę na przepis art. 46 p. 7 przewidujący wykreślanie z listy z powodu niezdolności do wykonywania zawodu — bez jednoczesnego jednak uregulowania kwestji emerytury — w związku z uprawnieniami w tym względzie władzy nadzorczej, płynącemi ze wspomnianego już art. 59.

Kol. K. Argasiński jest zdania, że prace Związku w kierunku nowelizacji nowego

prawa dotyczyć powinny przedewszystkiem postanowień, niebezpiecznych dla polskiego charakteru adwokatury, do których zaliczyć należy: zniesienie obowiązkowej aplikacji sądowej, wprowadzenie zupełnej wolnoprzesiedlności, zbyt ograniczoną możność zamykania listy, a które — ze wspomnianego punktu widzenia — są daleko ważniejsze, aniżeli przepis art. 11-go.

Kol. S. Kalinowski uważa, że akcja Związku powinna zmierzać w dwuch kierunkach, traktując zosobna kwestje, wymagające nowelizacji ustawy, i zosobna kwestje, które można załatwić w drodze rozporządzenia wykonawczego, ewentualnie regulaminów. Uzupełnienie art. 14 jest konieczne, bo inaczej może być zagrożony polski charakter adwokatury.

Kol. S. Borowczyk zwraca uwagę na przepis art. 12, wprowadzający ślubowanie w miejsce przysięgi, zaznaczając, że redakcja roty ślubowania jest zbyt elastyczna, a jej wyrazy co do okazywania poszanowania władzom są zbędne, bo każdy obywatel w państwie jest do tego obowiązany.

Kol. M. Engiel, sądzi, że zamykanie listy na Kresach Wschodnich nie da efektu, trzeba raczej ograniczyć wolnoprzesiedlność i wprowadzić wymaganie egzaminu ze znajomości miejscowego ustawodawstwa cywilnego.

Wreszcie mówca porusza kwestję powołania pierwszego składu Rady Naczelnej z nominacji, którą tylko mimochodem podnoszono w dotychczasowej dyskusji, i sądzi, że Zarząd Główny powinien i w tej kwestji zająć wyraźne stanowisko, idzie bowiem o rzecz zasadniczą z punktu widzenia adwokatury, a przytem bardzo aktualną, skoro do Rady Naczelnej należy wykładnia przepisów nowego prawa o ustroju adwokary, co ma ważne znaczenie zwłaszcza w pierwszym okresie, obowiązywania nowego prawa.

Kol. H. Konic jest zdania, że mówiąc o ustosunkowaniu się Związku do nowego ustroju adwokatury nie sposób tej kwestji pominąć, chociażby odnośne wnioski nie miały szans pomyślnego załatwienia.

Kol. Z. Nagórski podziela powyższy pogląd, bo stawianie postulatów nie może być czynione pod kątem widzenia, czy zostaną uwzględnione, lecz z uwagi na cel, do którego zmierzają: idzie zaś o sprawę istotną, która wywołała reakcję ze strony adwokatury.

Kol. B. Blumenfeld, stwierdza, że dotychczasowa dyskusja wykazała, iż Związek powinien dążyć do zmiany omawianej ustawy przez nowelizację poszczególnych jej przepisów. Wydział Wykonawczy na podstawie referatu kol. Nagórskiego i uwag, wypowiedzianych w toku dyskusji, może przygotować i ogłosić odpowiedni memorjał. Związek nie może występować przeciw art. 14, bo opiera się on na dawniejszych uchwałach Związku.

Z powodu spóźnionej pory dalszy ciąg obrad odroczono do dnia następnego.

Posiedzenie z dnia 27 listopada przedpołudniowe.

Przewodniczący w dalszym ciągu kol. H. Konic.

Przewodniczący zarządził dalszą dyskusję w sprawach, objętych punktami 7-ym i 8-ym porządku obrad, i, oddawszy chwilowo przewodnictwo kol. B. Blumenfeldowi, sam zabrał głos.

Kol. H. Konic zaznaczył mianowicie, że w czasie dyskusji wczorajszej mówiono o potrzebie nowelizacji prawa o ustroju adwokatury; tymczasem te czy inne zmiany można będzie, może, osiągnąć nie w drodze nowelizacji, a wprost przy zatwierdzaniu przez Sejm i Senat odnośnego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej; w związku z tem należałoby się zwrócić z apelem do adwokatów — posłów i senatorów, by mimo różnicy poglądów politycznych — poparli dezyderaty Związku Adwokatów Polskich.

Słusznie zwracano uwagę, że Oddział Warszawski Związku niedostatecznie działa, ale dzisiaj, gdy nastąpiło formalne zjednoczenie adwokatury i gdy Naczelna Rada Adwokacka została wprawdzie utrzymana, ale na trzy lata oderwana poniekąd od adwokatury wobec powołania jej w drodze nominacji, przed Związkiem, a zwłaszcza przed jego Oddziałem Warszawskim, otwiera się szerokie pole pracy.

Kol. J. Kręglewski, powracając do kwestji apolityczności Związku, podnosi, że niektórzy apolityczność tę rozumieją w ten sposób, iż należy unikać współdziałania Związku z Ministerstwem Sprawiedliwości; tymczasem, wprost przeciwnie, należy tę współpracę podjąć, bo nie zawsze jest tu możliwa droga pisemnego załatwiania spraw, nieraz potrzeba się uciekać do osobistych interwencyj. W tym kierunku powinna iść ewentualna reorganizacja Oddziału Warszawskiego Związku, tak by żadne względy nie tamowały działalności Oddziału — z delegacji Zarządu Głównego — w sprawach, w których konieczna jest osobista interwencja w Ministerstwie.

Kol. Z. Nagórski, zaznacza, że przemówienie kol. Kręglewskiego nie wiąże się właściwie z wczorajszą dyskusją, która nie

dała tematu do wypowiedzianych przez kol. Kręglewskiego zastrzeżeń; nikt nie mówił, że nie należy współpracować z Ministerstwem Sprawiedliwości, a krytyka nowego prawa o ustroju adwokatury nie wychodziła z założeń politycznych, lecz rzeczowych; jeśli mówca w swym referacie wytknął, że niektóre przepisy nowego prawa dają możność zniekształcenia samorządu adwokackiego, miał na myśli możność ingerencji każdoczesnej politycznej władzy wykonawczej — bez względu na jej kierunek polityczny.

Przechodząc do omawianej kwestji ograniczeń dopływu do adwokatury, mówca sądzi, że wczorajsza dyskusja wykazała, że zamykanie listy adwokatów jest eksperymentem, którego skutki praktycznie są niewiadome. Natomiast jest zdania, że do czasu ujednostajnienia ustawodawstwa cywilnego od adwokatów, przenoszących siedziby z jednej dzielnicy Państwa do drugiej, należałoby żądać egzaminu ze znajomości miejscowego ustawodawstwa cywilnego.

Wreszcie kol. Nagórski przedstawił projekt rezolucji w sprawach, objętych punktami 7 i 8 porządku obrad, uwzględniający zarówno wnioski referenta, jak i szereg uwag, wypowiedzianych w toku dyskusji.

Kol. L. Nowodworski podkreśla, że przemówienie kol. Kręglewskiego zupełnie nie uwzględnia okoliczności, iż Związek Adwokatów Polskich od pierwszej chwili wskrzeszenia Państwa Polskiego prowadził gruntowne prace nad projektem jednolitej dla całego państwa ustawy o ustroju adwokatury, projekt taki opracował, dawno złożył go Ministerstwu i następnie składał w tej sprawie szereg memorjałów. Ministerstwo Sprawiedliwości nie mogło nie wiedzieć o istnieniu Związku Adwokatów Polskich — organizacji, która jeszcze w dobie niewoli rozpoczęła prace nad zjednoczeniem adwokatury polskiej, która następnie urządzała wszystkie ogólno polskie zjazdy adwokatów i prowadziła wspomniane prace nad projektem statutu Palestry. Droga memorjałów i piśmiennych przedstawień jest w pracy tego rodzaju bardziej wskazana, aniżeli osobiste interwencje. — Współpraca, o której mówił kol. Kręglewski, wymaga chęci i zgody stron obu; wiadomo zaś, — że rządowy projekt prawa o ustroju adwokatury był opracowany i uchwalony bez zasięgania opinji ówczesnej Naczelnej Rady Adwokackiej. To też i zarzuty kol. Kręglewskiego pod adresem Warszawskiego Oddziału Związku są w tym względzie niesłuszne.

Kol. T. Janiszewski, przypomina, że Z. A. P. od szeregu lat był w najściślejszym kontakcie z Ministerstwem Sprawiedliwości w zakresie prac nad ustawą o ustroju adwokatury, otrzymywał od Ministerstwa odnośne projekty i składał co do nich Ministerstwu memorjały; o ile to pierwsze w ostatnich czasach ustało, nie ustały memorjały i dotyczyły, między innemi, również rządowego projektu, wniesionego do Sejmu w 1931 roku.

Kol. B. Blumenfeld, zaznacza, że władze Związku zdają sprawę ztego, iż wpływ i znaczenie Związku w ostatnich czasach zmniejszyły się. Duch czasu i nowe prądy polityczne w świecie i u nas podnoszące władzę i siłę państwa nie sprzyjają na ogół adwokaturze jako rzecznictwu interesu indywidualnego. Ponadto adwokatura Warszawska stanęła w opozycji do regime'u ze względów zasadniczych i personalnych, a gdy Związku zawodowego nie można sobie przedstawić bez czołowych reprezentantów adwokatury stołecznej — musiało to mimowoli oddziałać ujemnie na rolę i znaczenie Związku w ostatnich czasach, który jest organizacją apolityczną i musi łączyć z natury rzeczy wszystkie elementy. Zresztą stwierdza, że pod względem rzeczowym w sprawach zawodowych w łonie Związku niema istotnych różnic; pamiętać zaś trzeba, jakie jest znaczenie Związku w zakresie obrony polskiego charakteru adwokatury.

Wobec wyczerpania dyskusji Przewodniczący odczytał projekt rezolucji, kol. Nagórskiego. Do projektu tego zgłoszono kilka poprawek i uzupełnień. Nadto kol. B. Blumenfeld zaproponował powzięcie opinji w sprawie pożądanej organizacji rzecznictwa dyscyplinarnego. Celem uzgodnienia powyższych projektów wyłoniono Komisję w składzie: B. Bielawski, B. Blumenfeld, W. Jeszke i Z. Nagórski poczem przewodniczący zarządził przerwę.

Po przerwie zgodnie z wnioskiem wspomnianej Komisji, Zarząd Główny powziął uchwały następujące:

1. W sprawie koniecznych zmian w prawie o ustroju adwokatury.

Zarząd Główny Związku Adwokatów Polskich, witając z zadowoleniem ujednostajnienie ustroju adwokatury polskiej, uważa, że w interesie wymiaru sprawiedliwości, dobrej organizacji pomocy prawnej dla społeczeństwa i utrzymania adwokatury na należytym poziomie, konieczne jest jaknajszybsze wprowadzenie do prawa z dn. 7 października 1932 r. o ustroju adwokatury zmian następujących:

1. przywrócenie obowiązkowej aplikacji sądowej dla osób, przygotowujących się do zawodu adwokackiego;

2. do czasu wprowadzenia jednolitego Kodeksu Cywilnego wymaganie od adwokatów przenoszących się z jednej dzielnicy do drugiej, obowiązkowego egzaminu ze znajomości odrębnego ustawodawstwa dzielnicy, do której się przenoszą;

3. uchylenie postanowień art. 10 i art. 11, o ile dotyczą całkowitego zwolnienia od aplikacji i egzaminu adwokackiego urzędników administracyjnych oraz sędziów wojskowych i prokuratorów sądów wojskowych;

4. rozszerzenie kompetencji Naczelnej Rady Adwokackiej przez poddanie pod jej rozpoznanie skarg na odmowę wpisu na listę adwokatów i aplikantów adwokackich;

5. określenie władzy nadzorczej Ministra Sprawiedliwości nad samorządem adwokackim według zasad, wytkniętych w Tymczasowym Statucie Palestry Państwa Polskiego z r. 1918.

6. wyjaśnienie, że zawarte w art. 14 prawo Ministra Sprawiedliwości dotyczy zamykania nie tylko listy adwokatów, lecz i aplikantów adwokackich, oraz uchylenie liczby okręgów sądowych, w których zamknięcie to może nastąpić jednocześnie.

2. W sprawie organizacji rzecznictwa dyscyplinarnego Rad Adwokackich.

Zważywszy,

że prawo o ustroju adwokatury z dnia 7 października 1932 r., stanowiąc w art. 40, że Rady Adwokackie wybierają ze swego grona rzeczników dyscyplinarnych, (których funkcje określają art. 71, 75 i 80), nie zawiera przepisów co do podziału czynności pomiędzy poszczególnymi rzecznikami i ich wzajemnego stosunku; unormowanie tej kwestji może przeto nastąpić w regulaminach Rad Adwokackich (art. 47),

że rzeczą konieczną jest należyte skoordynowanie działalności poszczególnych rzeczników celem zapewnienia potrzebnej jednolitości, co da się osiągnąć najsnadniej przez powierzenie kierownictwa jednej osobie.

Zarząd Główny Związku Adwokatów Polskich wyraża opinję,

że organizacja rzecznictwa dyscyplinarnego powinna pójść w tym kierunku, aby rzecznicy dyscyplinarni każdej Izby Adwokackiej sprawowali swe obowiązki pod kierownictwem jednej osoby.

Obie uchwały zapadły jednogłośnie, z wyjątkiem p. 6-go pierwszej uchwały co do której zgłosił zdanie odrębne kol. Z. Nagórski, oświadczając, iż jest zasadniczo przeciwny zamykaniu listy adwokatów.

Kol. M. Engiel, nawiązując do podniesionej w toku dyskusji sprawy powołania Naczelnej Rady Adwokackiej z nominacji zaprojektował powzięcie dodatkowo uchwały następującej:

„Zarząd Główny Związku Adwokatów Polskich wyraża przekonanie, że w interesie niezawisłości stanu adwokackiego i normalnego rozwoju samorządu adwokackiego — należy kadencję Naczelnej Rady Adwokackiej z nominacji ograniczyć do jednego roku".

Przeciwko wnioskowi wypowiedział się kol. W. Jeszke, uważając go za nierealny, mający mało widoków uwzględnienia i osłabiający pozostałe uchwalone już wnioski.

Przewodniczący — bez dalszej dyskusji — poddał przytoczony wyżej wniosek pod głosowanie; wniosek większością głosów przyjęto.

9. Kol. S. Osmólski, wygłosił referat o nowej ustawie o kosztach sądowych — z wnioskami, które załącza się do niniejszego protokołu.

Kol. B. Blumenfeld przypomniał, że sprawa projektu tej ustawy była już referowana poprzednio na Zarządzie Głównym, który powziął uchwały zasadnicze; w wyniku czego Wydział Wykonawczy złożył w swoim czasie odpowiedni memorjał do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Na wniosek kol. K. Argasińskiego Zarząd Główny postanowił:

1. Wnioski, zawarte w referacie kol. St. Osmólskiego w sprawie nowych przepisów o kosztach sądowych z dnia 27 października 1932 r. przekazać Wydziałowi Wykonawczemu celem rozważenia oraz poczynienia ewentualnych zmian lub uzupełnień, któreby Wydział Wykonawczy uznał za potrzebne;

2. Upoważnić Wydział Wykonawczy, by po ustaleniu wniosków, o których wyżej mowa, — przeprowadził nad niemi pisemne głosowanie członków Zarządu Głównego i na podstawie wyników głosowania wystosował w danej sprawie odpowiedni memorjał do właściwych władz.

10. Z powodu spóźnionej pory usunięto z porządku obrad punkt 10-ty, jak rów-

nież punkt 6-ty, przesunięty w dniu pierwszym obrad na plan dalszy.

11. Kol. S. Rowiński zaznaczył, że reprezentował Związek Adwokatów Polskich już na czterech Kongresach Międzynarodowego Związku Adwokatów. Wobec przyjętego obecnie systemu rozsyłania do opracowania tematów i referatów pomiędzy uczestnikami Kongresu, — trzeba podkreślić, że niektóre narodowości dostarczają bardzo bogatego i gruntownie opracowanego materjału. Jeśli mamy brać nadal udział w pracach Międzynarodowego Związku, koniecznem jest zorganizowanie należytego współuczestnictwa. Obecnie wakuje w Zarządzie Międzynarodowego Związku jedno miejsce i możnaby z łatwością osiągnąć dla Z. A. P. wiceprezesurę. Tak samo aktualną jest sprawa odbycia najbliższego — już w r. 1933 Kongresu w Polsce zależeć to będzie jedynie od zaproszenia z naszej strony, które trzebaby wszakże zgłosić jeszcze w roku bieżącym.

Po krótkiej dyskusji nad powyższem oświadczeniem Zarząd Główny postanowił:

1. Sprawę ewentualnego zaproszenia Międzynarodowego Związku Adwokatów do odbycia najbliższego Kongresu — w 1933 roku w Warszawie przekazać Zarządowi Oddziału Warszawskiego Ziązku do wszechstronnego rozważenia — w porozumieniu z kol. Stanisławem Rowińskim, jako przedstawicielem Z. A. P. w Związku Międzynarodowym, — zarówno pod względem merytorycznym, jak i finansowym, oraz upoważnić Zarząd Oddziału Warszawskiego do powzięcia w tej sprawie w imieniu Zarządu Głównego, ostatecznej decyzji;

2. zlecić Wydziałowi Wykonawczemu by — w porozumieniu z kol. Stanisławem Rowińskim i na podstawie jego wniosków — przystąpił do zorganizowania wydatniejszego niż dotychczas — współuczestnictwa Z. A. P. w pracach Międzynarodowego Związku Adwokatów oraz zapewnienia w tym względzie należytej pomocy obecnemu Delegatowi Związku.

Kol. B. Blumenfeld oświadczył, że Wydział Wykonawczy powyższy obowiązek przyjmuje pod warunkiem, aby wnioskodawcą był kol. Rowiński.

12. Kol. A. Till w imieniu Oddziału Lwowskiego zaprosił do odbycia następnego posiedzenia Zarządu Głównego we Lwowie, zwłaszcza by przy tej okazji uczcić skromnie jubileusz Związku.

Korzystając z powyższego zaproszenia postanowiono: najbliższe posiedzenie Zarządu Głównego odbyć we Lwowie.

13. Stwierdziwszy, że nikt więcej głosu zabrać nie pragnie, Przewodniczący zamknął posiedzenie. Zebrani na wniosek kol. B. Blumenfelda, wyrazili kol. H. Konicowi podziękowanie za sprężyste prowadzenie obrad.

ZAŁĄCZNIK
do protokołu z 25 i 26 listopada 1933.

Zarząd Główny Związku Adwokatów Polskich po omówieniu nowych przepisów o kosztach sądowych z dnia 27 października 1932 r. uważa za wskazaną ich nowelizację, która uwzględnić winna następujące zasadnicze postulaty:

I. Wysokość wpisu stosunkowego (art. 19) winna być obniżoną do 2% przy wartości przedmiotu sporu do 100.000 złotych włącznie, a przy wyższej wartości przedmiotu sporu do 1%, przyczem płatność wpisu stosunkowego (art. 7) rozłożoną być winna na dwie wpłaty w ten sposób, że połowę wpisu stosunkowego należy uiścić przy wniesieniu do Sądu pisma lub wniosku, podlegającego tej opłacie, a drugą połowę należy uiścić, jeśli na skutek zarzutu lub sprzeciwu strony przeciwnej ma nastąpić rozprawa.

II. Termin do uiszczenia należnej opłaty (art. 9) winien być zasadniczo dwutygodniowy, przyczem przewodniczący (art. 11) winien mieć prawo przedłużania terminów do uiszczenia opłat szczególnie w wypadkach, w których terminowe uiszczenie opłaty powodowałoby dla strony, obciążonej opłatą, utratę praw.

III. Do terminów, przewidzianych w rozporządzeniu z 27 października 1932 r., należy stosować postanowienia kodeksu postępowania cywilnego z 29 listopada 1930 r. o terminach oraz o zaniechaniu i przywróceniu terminu.

IV. Osobne opłaty od doręczeń, opłaty od podań i załączników oraz opłaty kancelaryjne, należy uchylić i ująć je w jedną opłatę, która wynosić winna $^1/_4$ wpisu stosunkowego przy ustaleniu minimalnego ryczałtu na 3 złote, a najwyższego na 150 złotych.

V. Kaucję kasacyjną (art. 40—42) należy uchylić.

VI. Skarb Państwa ma obowiązek wypłaty adwokatom w sprawach ubogich opłaty ryczałtowej w wysokości $^1/_4$ wpisu stosunkowego i to co najmniej 3 zł., a najwyżej 150 zł.

VII. Do art. 32 należałoby wprowadzić uzupełnienie, że zwraca się na żądanie strony wpis, uiszczony od tych skarg i środ-

ków prawnych, które spowodowane zostały bez winy stron niewłaściwem rozpoznaniem spraw przez Sądy.

VIII. Art. 44 należałoby uzupełnić rygorem, że niezłożenie zaliczki na pokrycie mającej być podjętej a połączonej z wydatkami czynności w terminie, przez Sąd zakreślonym, powoduje pominięcie tej czynności w instancji, będącej w toku.

WSPOMNIENIA POŚMIERTNE.

Śp. Dr. Tadeusz Godlewicz, adwokat w Katowicach, zmarł w Katowicach w styczniu b. r.

Urodzony we Lwowie w r. 1895, tam ukończył studja średnie i wyższe.

W roku 1914 wstąpił jako ochotnik do Legjonu Wschodniego, w czasie walk z ukraińcami brał udział w obronie Lwowa w roku 1918 i jako ochotnik w kampanji bolszewickiej. Odznaczony był śp. adwokat Dr. Godlewicz Krzyżem Obrony Lwowa i Orlętami.

W roku 1920 wstąpił do Oddziału Prokuratorji Generalnej we Lwowie, w roku 1925 złożył egzamin adwokacki we Lwowie, poczem wrócił do służby w Prokuratorji Generalnej i to do Delegatury w Katowicach, otrzymawszy nominację na radcę Prokuratorji Generalnej.

Na tem stanowisku pozostał śp. adwokat Dr. Tadeusz Godlewicz do końca roku 1926, w którym to czasie po opuszczeniu służby państwowej przeszedł do adwokatury w Katowicach.

Śp. Dr. Tadeusz Godlewicz był członkiem Związku Adwokatów Polskich Oddziału Katowickiego, w którego pracach brał czynny udział, podejmując się jako jeden z pierwszych referatu na wieczorach dyskusyjnych Związku na temat nowej procedury cywilnej.

Na pogrzebie na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie, delegacja Zarządu Głównego Związku Adwokatów Polskich, tudzież Oddziału Lwowskiego reprezentowała Związek i Oddział Katowicki.

Koledzy śp. Dra Tadeusza Godlewicza, a zwłaszcza związkowcy i koledzy katowiccy, którzy bliżej znali zmarłego, zachowają dlań wdzięczną pamięć.

Cześć Jego pamięci!

LITERATURA I BIBLIOGRAFIA.

(W dziale tym podajemy i omawiamy jedynie dzieła i pisma nadesłane Redakcji, lub dane w zamian. — Kolegów Autorów i wydawców prosimy o nadsyłanie swoich prac i wydawnictw w celu kontynuowania i wydania w swoim czasie *Bibliografji dzieł adwokatury polskiej*).

„NOWY PROCES CYWILNY“. Dwutygodnik poświęcony zagadnieniom wykładni i praktyce Kodeksu Postępowania Cywilnego. Wydawnictwo „Bibljoteki Prawniczej“ (Warszawa. Senatorska 6).

Wprowadzenie nowych ustaw: Kodeksu karnego tudzież kod. postępowania karnego i procesu cywilnego wywołało żywy ruch wydawniczy i piśmienniczy. Jak z rogu obfitości sypią się wydania nowych kodeksów, komentarzy, a równolegle z nimi pojawiają się artykuły i toczą dyskusje na temat nowych ustaw, a nawet powstają nowe czasopisma im poświęcone.

Takiem czasopismem jest dwutygodnik „Nowy Proces Cywilny“, założony świeżo w Warszawie przez wydawnictwo „Bibljoteki Prawniczej“, poświęcony wyłącznie wykładni i praktyce nowego procesu cywilnego. Wydawnictwo bardzo na czasie i bardzo dobrze pomyślane pod względem redakcyjnym. Redakcję stanowią dwa Komitety redakcyjne: szerszy, złożony z pp. Maurycego Allerhanda, Włodzimierza Dbałowskiego, Jana Hroboniego, Jana Jakóba Litauera (jako przewodniczącego), Wacława Miszewskiego, Stefana Sieczkowskiego, Mieczysława Stefki, Bronisława Stelmachowskiego i Anatola Waśkowskiego; i ściślejszy, złożony z pp. Dbałowskiego, J. J. Litauera (przewodniczącego) i Miszewskiego.

Już same nazwiska członków obu Komitetów dają gwarancję, że pismo stanie na wysokości swego zadania. Program wydawnictwa, ujęty bardzo praktycznie, wskazuje jako cel główny: *„obowiązek wszystkich procesualistów polskichześrodkowania swych wysiłków celem niedopuszczenia zbyt wielkiej rozbieżności poglądów i zupełnego braku jednolitej linji w stosowaniu nowego kodeksu“*.

W tym celu wprowadza pismo środek bardzo praktyczny w rubryce „Odpowiedzi obu Komitetów redakcyjnych na pytania prawne“, która obok orzecznictwa sądowego będzie dla czytelnika z pewnością bardzo cennem źródłem orjentacyjnem i środkiem obudzenia żywego ruchu dyskusyjnego. Dwa pierwsze N-ry pisma z 1 i 15 marca br. zawierają już 13 takich odpowiedzi, a prócz tego bardzo cenne artykuły pp. J. Hroboniego: Ogólne rozważania z powodu wprowadze-

nia kod. post. cyw.; — W. Miszewskiego: Jawność w nowym proc. cyw.; — prof. Waśkowskiego: Błędy i braki w kod. post. cyw.; — Z. Fenichla: Egzekucja przeciw spólnikowi spółki jawnej; — J. Beckermana: Art. 827 kod. napol. a kodeks post. cyw. i H. Fruchsa: Egzekucja z wierzytelności i innych praw.

Tak aktualnemu wydawnictwu życzymy powodzenia, zalecając go gorąco Członkom naszego Związku i całej polskiej adwokaturze.

15 LAT DZIENNIKA USTAW — 1918—1932. Podręczny źródłospis orjentacyjny do dziennika ustaw, opracował Wiktor Natanson, adwokat. Warszawa 1933. Wydawnictwo „Bibljoteka Prawnicza". Warszawa.

Wydawnictwo to zawiera zestawienie przepisów prawnych ogłoszonych w dzienniku ustaw w ciągu 15 lat jego istnienia z przytoczeniem i streszczeniem niektórych ważnych tekstów.

Podręczny ten wykaz obejmuje zasadniczo tylko przepisy z zakresu prawa prywatnego i sądowego, prawo zaś administracyjne, podatkowe i karne zostało tylko pobieżnie uwzględnione.

Na końcu zaopatrzone jest to wydawnictwo w skorowidz alfabetyczny.

Ze względu na niezwykłą obfitość prawodawstwa zwłaszcza w r. 1932, wydawnictwo to może być dla praktyki bardzo pożyteczne.

NOWA PALESTRA Nr. 1 i 2. Miesięcznik poświęcony praktyce prawa i sprawom zawodowym adwokatury. Spółdzielnia wydawnicza „Nowa Palestra" z ogr. odp. we Lwowie.

Wydawnictwo to powiększa ilość czasopism dla praktyki prawa i spraw zawodowych adwokatury, jakkolwiek ilość wydawnictw prawniczych i adwokackich dotąd istniejących, jest wystarczająca i zapotrzebowanie w tym względzie, jak sądzimy, jest pokryte.

Gdy dotąd ukazały się tylko dwa numery, ocenić tego nowego wydawnictwa oczywiście jeszcze nie można, jednak już obecnie stwierdzić trzeba żywą treść i aktualność tematów zajmujących obecnie prawników zawodów praktycznych z widoczną przewagą kwestyj adwokackich.

Jakkolwiek nie uznajemy potrzeby nowych wydawnictw w tym zakresie, powitać należy z uznaniem nowe wydawnictwo.

O EGZEKUCJI Z NIERUCHOMOŚCI według nowego kodeksu postępowania cywilnego. Odczyt Dra Alfreda Krausa, starszego radcy Prokuratorji Generalnej w Krakowie. Wydawnictwo Związku Adwokatów Polskich, Oddział w Krakowie. 1933.

Jest to wykład wygłoszony w styczniu b. r. w Związku Adwokatów Polskich w Krakowie, odznaczający się niezwykłą jasnością interpretacji nowej ustawy egzekucyjnej na tle obowiązującej dotąd ordynacji egzekucyjnej w Małopolsce.

Wydawnictwo to przyczynia się wydatnie do zrozumienia nowej ustawy odnośnie egzekucji z nieruchomości, której przepisy zestawione są z dotychczas obowiązującem prawem z wykazaniem wszelkich zasadniczych różnic.

Wydawnictwo to ze względu na swoją treść jak i ze względu na poprawną formę wykładu zasługuje pod każdym względem na uznanie.

Józef KACZKOWSKI. Obligacje handlowo - przemysłowych przedsiębiorstw akcyjnych. Warszawa 1932.

Obligację przemysłowo-handlową definjuje autor jako część pożyczki, opiewającej na określoną sumę, udzielonej przedsiębiorstwu akcyjnemu na stałe oprocentowanie i na warunkach spłaty ustalonych przy emisji.

Autor daje bardzo dokładny przegląd przepisów o obligacjach, omawiając w szczególności sprawę unormowania przez rozmaite ustawodawstwa zabezpieczenia prawnego obligacyj, wymogu jawności przy emisji, amortyzacji obligacyj, praw posiadaczy i sankcyj cywilnych i karnych w razie naruszenia przepisów o emisji. Po omówieniu przepisów ustawowych i zamierzeń prawodawczych w tej dziedzinie, przedstawia autor rozmaite dezyderaty de lege ferenda, wypowiadając się za zniesieniem wszelkich ograniczeń przy emisji obligacyj, przyczem zdaniem autora przepisy o obligacjach należałoby wcielić do ustawy akcyjnej jako specjalny rozdział. Omawiana praca znawcy prawa akcyjnego i autora „Zasad Prawa Akcyjnego", oparta na dokładnej znajomości wszystkich ustawodawstw, stanowi cenny przyczynek do reformy prawa akcyjnego. *tebe.*

ZAPROSZENIE

na Pierwszy Zjazd Prawników Państw Słowiańskich w Bratisławie dnia 8—10 września 1933

Zagadnienia:

I.: 1. Kodyfikacja prawa zobowiązaniowego w państwach słowiańskich. Ref. Dr. Roman Longchamps de Berier, prof.

uniw., Lwów. 2. Kodyfikacja prawa małżeńskiego w państwach słowiańskich. Ref. Dr. Živoin Perić, prof. uniw., Beograd, 3. Statki parowe, jako przedmiot hipoteki. Ref. Dr. Ivan V. Subbotić, szef sekcji Min. Spraw Zagran., Beograd.

II.: 4. Ujednostajnienie prawa wekslowego w państwach słowiańskich. Ref. Dr. Józef Sułkowski, prof. uniw., Poznań.

III.: 5. Ujednostajnienie przepisów o egzekucji, układach przymusowych i upadłościach w państwach słowiańskich. Ref. Dr. Hugo Werk, adwokat, Zagreb.

IV.. 6. Odpowiedzialność za działalność podjętą na skutek zarządzenia władzy. Ref. Dr. Józ. Lepšik,, podpułk. just. w MNO., Praha . 7. Potrzeba i objętość ujednostajnienia prawa karnego w państwach słowiańskich. Ref. Dr. Toma Živanowić, prof. uniw., Beograd. 8. Czy się poleca udział czynnika obywatelskiego w procesie karnym państw słowiańskich? Ref. Dr. Emil St. Rappaport, prof. W. W. P., Warszawa.

V.: 9. Wspólne zasady w nabywaniu obywatelstwa państwowego i przynależności gminnej w państwach słowiańskich. Ref. Dr. Ludwik Ehrlich, prof. uniw., Lwów. 19. Sądownictwo administracyjne. Ref. Dr. Petko Stajnov, prof. uniw., Sofia.

VI.: 11. Gospodarcza współpraca państw słowiańskich. Ref. Dr. Alois Stangler, radca minist., Praha.

VII.: 12. Wspólna podstawa historji praw słowiańskich. Ref. Dr. Stanisław Kutrzeba, prof. uniw., Kraków.

VIII.: 13. Ujednostajnienie prawa międzynarodowego, prywatnego i postępowania sądowego w państwach słowiańskich. Ref. Dr. Stanko Lapajne, prof. uniw. i dziekan Wydz. P., Ljubljana.

IX. 14. Stosunek kościoła do państwa w państwach słowiańskich. Ref. Dr. Stefan Cankov, prof. uniw., Sofia.

X. 15. Jak daleko poleca się ograniczenie prawa własności? Ref. Dr. Karel Drbohlav, radca Sądu apelac., Bratisława.

Porządek obrad:

8. IX. w piątek: O godz. 9-tej. Zjazd słowiańskiej młodzieży prawniczej i odsłonięcie tablicy pamiątkowej Svetozára Hurbana Vajanskiego na Wydziale Prawniczym Uniwersytetu Komenskiego.

O godz. 15 - tej: Zjazdy korporacyj i Zjednoczenia kobiet słowiańskich.

O godz. 19.30: Uroczyste przedstawienie „Sprzedanej Narzeczonej“ Fryderyka Smetany w Narodowym Teatrze Słowackim, przy współudziale p-i E. Bandrowskiej-Turskiej, prymadonny opery w Warszawie, p-i Marty Griff-Pospišlowej z Zagrzebia, Petara Rajčeva z Sofji i Dragi Petrovića z Białogrodu.

9. IX. w sobotę: O godz. 9-tej: Walne zebranie inauguracyjne I. Z. P. P. S. w Słow. Teatrze Narodowym.

O godz. 15-tej: Obrady sekcyj naukowych.

O godz. 20-tej: Drugi „Wieczór słowiańskiej wzajemności“ w salach Reduty, urządzony staraniem stowarzyszeń słowiańskich w Bratisławie. Program artystyczny i „cercle“ towarzyski.

10. IX. w niedzielę: O godz. 9-tej: Obrady sekcyj naukowych.

O godz. 15 - tej: Zamknięcie zjazdu. Walne zebranie w Słow. Teatrze Narod.

O godz. 17 - tej: Winobranie miasta Bratisławy w gmachu „Sokoła“.

11. IX. w poniedziałek: Wycieczki zbiorowe, zależnie od zgłoszeń.

W Krakowie, 6/II 1933. W Białogrodzie 17/II 1933. w Sofji, 25/1 1933.

Stefan S. Bobcev
I wiceprezes.

Dr. K. Kumaniecki
prezes.

Dr. Dragoljub Arandjelowić
II wiceprezes.

Dr. Cyryl Barinka
gen. sekretarz.

Zarząd Główny Z. A. P. uprasza wszystkie Oddziały Związku o wyrównanie zaległości skladek w ciągu kwietnia b. r.

Wydawca: Związek adwokatów polskich we Lwowie. Redaguje: **Komitet redakcyjny.**
Redaktor odpow.: **Dr. Antoni Dzięndzielewicz.** Pierwsza Związkowa Drukarnia we Lwowie, Lindego 4. Tel. 25-23.